

Gazeta Sąsiedzka

Partynice, Ołtaszyn, Klecina, Wysoka, Kobierzyce oraz wszystkie okolice



이웃을 위한 신문

Partynice, Ołtaszyn, Wysoka, Kobierzyce 및 모든 주변 지역

nr 127 ■ WYDANIE SPECJALNE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE

BEZPŁATNE PISMO AGLOMERACJI WROCŁAWSKIEJ
ZASIĘG: WROCŁAW ORAZ GMINY: KOBIERZYCE, ŻÓRAWINA, JORDANÓW ŚL.

Ten rok był trudny, ale życzę wszystkim szczęśliwego Nowego Roku i spokojnych Świąt



Rozmawiamy
z **RYSZARDEM PACHOLIKIEM**,
Wójtem Gminy Kobierzyce

2022 – jakim był rokiem dla Pana i Gminy Kobierzyce?

To był trudny rok, myślę że nie tylko dla nas, lecz dla wszystkich samorządów. Był to rok nieprzewidywalny, pełen zaskakujących wydarzeń. Sytuacja wojenna zmusiła nas do przyjęcia dużej ilości uchodźców, udostępniliśmy im nasze świetlice.

Ilu wojennych uchodźców mieszka wciąż w gminnych obiektach?

Ponad 30 osób przebywa wciąż w 3 obiektach. Mamy również około 300 ukraińskich uczniów w szkołach oraz wielu uchodźców w domach prywatnych. Mieszkańcy naszej gminy wykazali się wielkim zaangażowaniem i wsparciem, także długofalowym – kiedy opadł pierwszy entuzjazm. Wiele osób z Ukrainy znalazło u nas pracę, część wynajęła mieszkania, pracują w strefie ekonomicznej, niektórzy znaleźli dorywcze prace u rolników.

Z ogromną troską patrzę na relacje wojenne, zniszczenia, brak prądu i wody – to wręcz trudne do pojęcia, że w XXI wieku dochodzi do takich sytuacji.

Dokończenie na **str. 8**

Za 30 lat stracimy świerkowe choinki



Za 3-4 dekady z Polski może zniknąć świerk pospolity. Popularnemu drzewu, z którego robimy świąteczne choinki, zagraża rosnąca temperatura oraz brak wody. We Wrocławiu w ciągu 20 lat średnia temperatura wzrosła z ponad 8 do prawie 10 stopni Celsjusza. Odpowiada za to gwałtownie zmieniający się klimat - przyznaje dr hab. inż. **PRZEMYSŁAW BĄBALEWSKI**, dendrolog i profesor z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Czego najbardziej brakuje świerkom rosnącym na Dolnym Śląsku?

Dokończenie na **str. 8**

EKO-PRALNIA I MAGIEL

SOLENA

ul. Zwycięska 9-23 lok.H12, Wrocław
Pasaż przy Biedronce - Złota Podkowa

PRANIE PRASOWANIE

MAGIEL

tel. 887 607 907 www.pralniasolena.pl

**Gmina Kobierzyce
najlepsza
na Dolnym Śląsku!**

Gmina Kobierzyce zajęła pierwsze miejsce w Rankingu Gmin Województwa Dolnośląskiego w kategorii powyżej 20 tys. mieszkańców.

Ranking to wynik analizy 16 różnych wskaźników ze sfery gospodarczej, społecznej, środowiskowej i przestrzennej. Ranking przygotowany został przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej we współpracy z Urzędem Statystycznym we Wrocławiu.

Pamiątkowy dyplom odebrał Zastępca Wójta Gminy Kobierzyce Piotr Kopeć.



wroclawskiportal.pl

**Internetowa stolica
Dolnego Śląska**



**WROCŁAWSKI
PORTAL**

Ten rok był trudny, ale życzę wszystkim szczęśliwego Nowego Roku i spokojnych Świąt

Rozmawiamy z **RYSZARDEM PACHOLIKIEM**, Wójtem Gminy Kobierzyce

Co najbardziej z osiągnąć 2022 cieszy Pana jako Wójta i mieszkańca Gminy Kobierzyce?

Cieszy mnie rozwój infrastruktury, sportu. To, co mamy zaplanowane, jest realizowane zgodnie ze strategią, programem rozwoju. Sport: KPR Gminy Kobierzyce – jesteśmy znaną marką. Nasze dziewczyny zdobyły

Puchar Polski, niektóre z nich były gwiazdami ostatnich Mistrzostw Europy. Cieszy mnie rozwój w gminie – to, że firmy które zainwestowały u nas, rozwijają się. np. Cargill, który uruchomił zupełnie nową linię produkcyjną. Rozwój LG, całej strefy biskupickiej. Mamy nowe rondo turbinowe w Magnicach. Jestem dumny też z rozwoju oświaty.

Czasami dla mieszkańców najważniejsze są małe inwestycje, widoczne z okna...

Całkowita racja. Mamy wiele takich inwestycji – rozstrzygnięty został przetarg na przebudowę układu komunikacyjnego w miejscowości Bąki. Nowa ścieżka rowerowa pojawi się na drodze Chrzanów – Kobierzyce. Budowany jest chodnik na trasie

Żerniki Małe – Raclawice Wielkie, a także szereg innych zadań, m.in. przebudowa układu drogowego w Tyńcu nad Słazą. Wszystkie te inwestycje cieszą ludzi, gdyż bezpośrednio przekładają się na jakość życia w ich miejscowościach.

Czego życzy Pan mieszkańcom przed Świątami i Nowym Rokiem?

Życzę mieszkańcom przede wszystkim spokoju, stabilizacji, przewidywalności. Życzę także dużo zdrowia – to najważniejsze. Życzę także dużo życzliwości dla siebie i innych – kochaj kogoś, a będziesz kochany przez kogoś, szanuj kogoś – a będziesz przez kogoś szanowany.

Za 30 lat stracimy świerkowe choinki

Drzewo, żeby mogło odpowiednio funkcjonować, musi mieć dostęp do wody, ze względu na proces fotosyntezy. W tym procesie powstają cukry, z których drzewa budują swoje tkanki. W wodzie są rozpuszczone sole mineralne, czyli potrzebne do ich prawidłowego wzrostu makro i mikroelementy. Obecnie drzewa są niedożywione, mają za mało tych składników pokarmowych, na skutek ograniczonego dostępu do wody. Do tego należy dodać suche powietrze, które powoduje, że drzewa są bardzo osłabione, zasychają i w konsekwencji są bardziej podatne na działanie szkodników, takich jak np. kornik. To zjawisko jest szczególnie widoczne w Sudetach, gdzie można dostrzec całe połacie wymierających lasów świerkowych. Roczna średnia temperatura na Dolnym Śląsku gwałtownie wzrasta i widać ewidentne objawy niedoboru wody, gdyż rośliny i gleba oddają wodę w procesie parowania. Dla przykładu, we Wrocławiu 20 lat temu średnia temperatura wynosiła około 8,2 stopnia Celsjusza, teraz to prawie 10 stopni. Czyli temperatura wzrasta, a ilość opadów pozostaje taka sama. Opady, jeżeli już są, to dosyć nietypowe, bardzo intensywne. Większość wody trafia do rzek, nie wsiąka do gruntów i rośliny nie mogą z niej skorzystać.

I w takich warunkach rośnie dziś świerk.

Tak. Teoretycznie, w górach, które są naturalnym miejscem dla tego gatunku i gdzie jest większa wilgotność, świerk powinien sobie radzić lepiej. Ale nawet tam, z powodu wspomnianych rosnących temperatur i braku odpowiedniej ilości wody, obserwujemy, że świerków systematycznie ubywa. Na Dolnym Śląsku, w górach te drzewa są charakterystycznym elementem krajobrazu – niestety ich sytuacja z powodu zmian klimatycznych staje się coraz gorsza.

Środowisko naturalne jest systemem. Zwykle tego rodzaju procesy nie dotyczą tylko jednego gatunku.

Zgadza się. Zaobserwowaliśmy, że również brzoza brodawkowata bardzo negatywnie reaguje na zmiany klimatu. W szczególności, jeżeli chodzi o brak opadów w letnich miesiącach. Drzewa bardzo szybko tracą ulistnienie – na przełomie lipca i sierpnia obserwowałem we Wrocławiu, że brzozy zupełnie żółły liście. I kiedy zaczęło padać końcem sierpnia i we wrześniu, ponownie wypuściły liście, ale już nie rosły, ponieważ w tym okresie proces asymilacji i fotosyntezy jest dużo



mniej intensywny. Z powodu zmian klimatu cierpią też: jarząb pospolity, modrzew, a nawet sosna pospolita, która jest u nas podstawowym gatunkiem lasotwórczym. Niestety zaczynają pojawiać się również nowe gatunki chorób i szkodników, które rozwijają się bardziej intensywnie na skutek ocieplenia klimatu.

Co powinniśmy robić, żeby przeciwdziałać zanikaniu tych drzew?

Przede wszystkim chronić istniejące, naturalne lasy, drzewa i krzewy liściaste, które zachowują ciągłość genetyczną i mogą dostosowywać się do nowych warunków klimatycznych. Ważne jest sadzenie drzew i krzewów, dopasowanych pod względem warunków siedliskowych, ale bez wprowadzania monokultur. Dzięki nim będziemy mieli ochłodzenie, ponieważ drzewa regulują mikroklimat, oddychają, przyczyniają się do zwiększania retencji wodnej oraz wbudowują w swoje tkanki węgiel. Dlatego w zamian za gatunki, które mogą wyginać, powinniśmy wprowadzać też nowe, które będą sobie radziły w trudnych warunkach. Takim gatunkiem może być np. dąb szypułkowy.

A jak te zmiany, o których pan doktor mówi, dotyczące bezpośrednio roślin, wpływają na zwierzęta?

Proces ukształtowania się środowiska naturalnego kuli ziemskiej, również ten na Dolnym Śląsku, powstał w drodze ewolucji i był długotrwały. Teraz, rosnąca temperatura zmienia sytuację nie tylko flory, ale też fauny. Z punktu widzenia zoologicznego trzeba pamiętać, że zagrożonym gatunkom drzew towarzyszą określone zwierzęta, owady, grzyby czy nawet bakterie, które rozwijają się na powierzchni blaszek liściowych oraz w obrębie systemu korzeniowego drzew. W przyrodzie wszystko jest połączone. Jeżeli ginie drzewo, w jego otoczeniu zmienia się wszystko. Nie jest tak, że wyłącznie ubędzie nam pięciu gatunków drzew, bo za nimi pójść kolejne gatunki roślin i zwierząt. Przyroda będzie musiała się dostosować, a to bardzo trudny i nieprzewidywalny proces. Świerk pospolity, o którym rozmawiamy, czy sosna pospolita, w przyszłości zmienią naturalne granice swoich zasięgów i przeniosą się na północ Polski, gdzie jest chłodniej i wilgotniej. Podsumowując, czekają nas duże zmiany, obecne lasy, jakie znamy, raczej nie przetrwają. Będą zastępowane gatunkami drzew i krzewów o dużo niższym wroście.

Przedświąteczne Kobierzyce



Występ, choć bardzo kameralny, porwał licznie przybyłą publiczność, która co bardziej znane kolędy śpiewała wraz z uznaną piosenkarką. Do śpiewania kolęd włączyły się szczególnie dzieci, dla których zorganizowano specjalną strefę pod sceną.

Najmłodsi stawili się również licznie tego samego dnia w akcji promującej czytelnictwo „Czytanie na dywanie” – fragmenty „Opowieści Wigilijnej” Charles’a Dickens’a odczytał im. między innymi Piotr Kopeć.

FOTO: GAZETA SĄSIEDZKA

W Kobierzycach pojawiły się, jak co roku, dwie choinki – jedna przed pałacem w parku, siedzibą Urzędu Gminy, druga rozbłysła przed Halą Sportowo – Widowiskową im. Adama Wójcika, siedzibą Kobierzyckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W trudnym, wymagającym oszczędności sezonie zimowym, iluminowana (w limitowanych godzinach) będzie tylko choinka przed halą sportową.

Uroczystego pierwszego zapalenia iluminacji dokonał Zastępca Wójta Gminy Kobierzyce Piotr Kopeć. Ceremonię poprzedził koncert kolęd w wykonaniu Magdy Steczkowskiej.



Neptun wrócił do Wrocławia. Czy stanie znów na Nowym Targu?



Barokowy Neptun, część słynnej fontanny Neptuna z wrocławskiego Nowego Targu został odnaleziony w miejscowości Wielowieś, nieopodal Sycowa.

Poszukiwania zakończyły się sukcesem dzięki pasji i zaangażowaniu dr. Tomasza Sielickiego i grupy jego współpracowników.



Rzeźbę wraz z fragmentami oryginalnej, pierwotnej fontanny zbudowanej w 1732 r. umieścił na terenie swej willi były radny niemieckiego Breslau, porucznik Carl Mueller. Pod koniec XIX fontanna na Nowym Targu została mocno przebudowana, zainstalowano w niej również nową figurę mitologicznego boga mórz. Stara trafiła właśnie do rezydencji Muellera o czym informowały ówczesne gazety.

Rzeźba stała w pobliżu willi prawdopodobnie do lat 60. XX wieku, gdy przewróciła ją wichura. Potem,



schowana wśród zarośli, popadła w zapomnienie.

Neptun z Nowego Targu powrócił już do Wrocławia. Spoczywa w warsztatach kamieniarskich przy



Cmentarzu Żydowskim przy ul. Ślęskiej (to dziś filia Muzeum Miejskiego Wrocławia) gdzie przejdzie oględziny i, zapewne, renowację.

Czy stanie ponownie na Nowym Targu? Od kilku lat pomysł taki pojawia się w projektach zgłaszanych do

Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Autorzy projektów zakładali wykonanie repliki słynnej rzeźby, która teraz pojawiła się w oryginale.

FOTO: DOLNOŚLĄSKI WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW



Szanowni Państwo,

Święta Bożego Narodzenia zajmują w naszych sercach szczególne miejsce. Mimo, iż przypadają na najdłuższą noc w roku, niosą ze sobą pewne niezwykle światło. Czekamy na ten wyjątkowy czas, na tę niezwykłą atmosferę, na ciepło i bliskość, których wielu z nas na co dzień brakuje.

Życzę Państwu, aby nadchodzące Święta takie właśnie były: pełne bliskości i rodzinnego ciepła, dobre, zdrowe. W tym roku szczególnie pełne pokoju. Życzę Państwu, aby ten świąteczny czas, te dobre emocje były dla Państwa źródłem siły i nadziei w nadchodzącym roku.

Jacek Sutryk
Prezydent Wrocławia

Jacek Sutryk



Wojtek Kielbasa. Mnóstwo występów i nowa płyta na horyzoncie

O planach artystycznych, scenicznych i świątecznych rozmawiamy z popularnym wrocławskim wokalistą, gitarzystą i autorem piosenek **Wojtkiem Kielbasą**.



Jakim rokiem był w Twojej karierze kończący się 2022?

2022 to był bardzo udany rok w mojej karierze. Nabrałem trochę więcej odwagi, żeby jako muzyk znać swoją wartość. W świecie freelancerów łatwo wpaść w taką pułapkę, żeby myśleć o sobie, że należy ci się mniej, niż naprawdę się należy, wyceniając swoje występy.

Bardzo łatwo rzucić niską kwotę z nadzieją, że ktoś się zgodzi.

Nie do końca na swoim przykładzie, ale zauważyłem, że to nie jest dobra taktyka, bo paradoksalnie – ceniąc się bardziej, odczuwam większą satysfakcję, kiedy jakiś koncert uda się dopiąć.

Jeśli chodzi o rok – sezon był pracowity, ale w życiu potrzebny jest balans między pracą a odpoczynkiem. Były więc też momenty, kiedy potrzebowałem trochę mniej pracować, bo w świecie muzyki lubię pracować intensywnie, ale nie mogę na tym cierpieć inne aspekty mojego życia. Nie mam tak, jak niektórzy, którzy mówią mi, że mogliby cały czas pracować – potrzebuję spotkań z bliskimi, a czasem też nic nie robić. Z drugiej strony – jak jest za mało grania, też nie jest dobrze. Podsumowu-

jąc, był to rok intensywny, pracowity, ale miałem też czas na odpoczynek i udało się przełamać bariery.

Występujesz w bardzo rozmaitych miejscach. Ale jaka jest Twoja ulubiona wrocławska scena?

Występuję w bardzo różnych miejscach, to prawda. Jednym z moich ulubionych, z różnych względów miejsc jest Vertigo Jazz Club Restaurant. Tak naprawdę moja przygoda z regularnym scenicznym występowaniem zaczęła się właśnie tam. Mimo, że grałem w innych miejscach we Wrocławiu, które bardzo lubię, to w Vertigo były to wydarzenia dla mnie najważniejsze – mam na myśli premiery płyt i koncert premierowy. Sam ten ładunek emocjonalny jest dla mnie bardzo istotny. Poza tym Vertigo jest bardzo dobrze naoliwioną maszyną, więc kiedy występuję tam z konkretnymi programami coverowymi, to zazwyczaj przychodzi sporo osób – pozytywnie wpływa to na energię do grania. Niezależnie od tego, ile jest osób, zawsze staram się grać koncerty tak samo. Jest jednak relacja między tym, że kiedy koncerty są sprzedane, to wtedy jest tego inna świadomość.

Występujesz na scenie w bardzo minimalistycznej konfiguracji – jedynie z gitarą akustyczną. Nie kusią Cię nigdy sample, podkład zespołu w tle?

Zawsze chciałem grać w jakiejś grupie muzycznej, ale ekonomia jest tu bezlitosna. Mówiąc wprost, jeżeli zarobione za koncert pieniądze dzielą się przez jeden, a nie przez dwa, trzy albo cztery, rachunek jest prosty. Szukałem w tym fajnego rozwiązania, jeśli chodzi o brzmienie. Ja bardzo lubię nowości, staram się na nie otwierać, ale sample to nie jest na ten moment dla mnie. Nie mówię, że nigdy... Nie gram jednak do końca z samą gitarą, mam pod nogami urządzenie, które nazywa się looper, zapętla na nim partię. Tutaj nie ma ograniczeń, czy nagram ich pięć, dwie czy dziesięć. Czasami jest to podkład pod solo, czasem imituje perkusję, a czasami dogrywam chórki – nudy nie ma. Myślę, że na publikę oprócz brzmienia czy formy występowania bardzo działa kontakt, to, czy oni lubią te utwory.

W jaki sposób wybierasz covery na koncerty?

Do grania coverowego można podejść dwójako: starać się podążać za trendami, grywać podczas koncertów takie numery, które aktualnie są na czasie – nie twierdzę, że jest w tym coś złego. Wydaje mi się, że jeśli fajnie zaaranżuje się te numery, to będzie działało, bo ludzie lubią słuchać tego, co jest popularne. Natomiast ja gram muzykę, którą lubię. John Meyer jest moim ulubionym artystą, mój ulubiony zespół to Coldplay. Wynika to z faktu, że ich słucham i gram muzykę, którą lubię. Daje mi to radość i nie czuję, że robię coś, co jest przeciw mnie. Dzięki temu, że znam te numery, mogę je grać bez dodatkowych kartek, choć granie z nutami czy pulpitem nie jest niczym złym. Patrząc na siebie, podoba mi się jednak, że tego nie mam, bo daje mi to wolność w ekspresji. Nie muszę skupiać się, podglądać tekstu, mam te piosenki w głowie.

Plany na 2023?

Moja droga artystyczna jest już dosyć konsekwentna od 5 lat – regularnie wydaję swoje płyty, będę jednak unikał powiedzenia, kiedy, bo moje przewidywania co do tego się nie sprawdzają. W perspektywie czasu będzie kolejna płyta, bo mimo tego, że środowisko muzyczne poszło w stronę wydawania singli, to w mojej głowie wydanie płyty zamyka muzycznie dany rozdział. Wbrew obiegowej opinii ludzie kupują płyty. Niektórzy mówią, że nie mają na czym tego słuchać, ale chcą mieć jako pamiątkę.

Przy okazji jest to zwrot kosztów produkcji, więc same plusy. Myślę, że samo wydanie płyty to już jest dużo, to ciągnie za sobą dużo konsekwencji – chcąc wydać płytę, samo aranżowanie utworów, spotkanie się z



muzykami, a potem cała logistyka dotycząca nagrania i wydawania – to dużo pracy.

To będzie płyta autorska?

Tak. Wszystkie trzy płyty to w pełni autorskie numery, dostępne również w sieci. Dodatkowo będą także koncerty. Będę zarówno w klubach muzycznych, jak i restauracjach czy hotelach. Kiedy zrobi się ciepło, prawdopodobnie kilka razy zagram na wrocławskim rynku. Moim największym marzeniem jest jednak grać koncerty estradowe. Teraz pytanie, jakie kroki podjąć, aby do tego doprowadzić. Sam mógłbym zadać sobie to pytanie. Czasem potrzebny jest łut szczęścia i tego też chciałbym sobie życzyć.

Tegoroczne Święta to dla Ciebie...

Będzie to czas dla mnie, żeby nabrać dystansu do rzeczy, które mnie otaczają i spędzić potrzebny czas z bliskimi. Z tego miejsca dziękuję też wszystkim za ten muzyczny rok. Dziękuję za wsparcie, za wspólne koncerty i wiele muzycznych chwil oraz życzę wiele uśmiechu, spokoju i radości na co dzień!

Dziękuję za rozmowę

ROZMAWIAŁ MACIEJ WEŁYCHKO



W związku radykalnym podnoszeniem cen przez prywatne firmy odpowiadające za wywóz odpadów Miasto Wrocław jest zmuszone wprowadzać zmianę cennika dla mieszkańców. Co ważne, zgodnie z przepisami, ani jedna złotówka nie zasili budżetu miejskiego, a całość ponoszonych przez wrocławian opłat przeznaczona będzie na system gospodarowania odpadami. To kolejny przykład drożyzny i wyższych cen, obok opłat za gaz czy prąd, którymi niestety obciążeni będą mieszkańcy, dlatego ratusz wprowadzi specjalny system działań osłonowych.

Usługę wywozu Miasto Wrocław zamawia na wolnym rynku w postępowaniach przetargowych. W pierwszym (lipcowym) przetargu firmy świadczące taką usługę wyceniły ją na ponad 431 mln zł. To ponad dwukrotnie więcej niż w poprzednim postępowaniu, dlatego przetarg został unieważniony i miasto ogłosiło drugie postępowanie.

- Z uwagi na liczbę pytań przeciąga się zakończenie kolejnego przetargu. Rozpoczęte negocjacje w trybie „z wolnej ręki” także trwają. Nie wygląda natomiast, żeby zaproponowane przez prywatny sektor stawki okazały się niższe, stąd zmuszeni jesteśmy zmienić cennik za wywóz śmieci, tak by system się sfinansował. Zgodnie z przepisami ogólnopolskimi, żadna z gmin nie może zarabiać na tej usłudze. Od firm zajmujących się wywozem odpadów zależy czy cena ta będzie finalnie niższa – mówi Jakub Mazur, wiceprezydent Wrocławia.

O tym, czy podwyżki wejdą w życie, zadecydują radni miejscy podczas sesji 22 grudnia. Jeżeli rajcy podejmą decyzję o koniecznych podwyżkach od lutego każda osoba zamieszkująca we Wrocławiu płacić będzie 41,24 zł/miesięcznie za wy-

Wrocław. Szykują się poważne podwyżki za odbiór śmieci. Powód? Firmy podnoszą ceny



wóz odpadów posegregowanych.

- Aby system się sfinansował potrzeba podnieść opłatę śmieciową do 41,24 zł od każdej osoby mieszkającej na terenie Wrocławia. Jeżeli okaże się, że finalnie stawki zaproponowane przez firmy będą niższe – wprowadzimy nową uchwałę – zmniejszającą tę kwotę. Bo, co należy podkreślić, budżet miejski nie może na tym zarabiać. Mocno szacowaliśmy różne warianty opłat, wybraliśmy najwłaściwszy jeśli chodzi o sfinansowanie tej usługi. Nie robimy

tego, by ratować miejskie finanse, ta opłata „omija” nasz budżet – mówi Marcin Urban, skarbnik Wrocławia.

Miasto wprowadza specjalne działania osłonowe

Co ważne, Miasto planuje systemowo pomóc osobom, które najbardziej dotknie podwyżka opłat śmieciowych.

- Wiemy, że ważną kwestią są rozwiązania osłonowe, wspierające finansowo tych, którzy najbardziej mogą odczuć zmianę cennika: osoby najuboższe i rodziny wielodzietne. W

zapisach uchwały obejmujemy te dwie grupy wsparciem. Szczegóły jeszcze dopracowujemy, ale nie wyobrażam sobie, podobnie jak moje koleżanki i koledzy, żeby takiego wsparcia nie było. Nie my jako radni wygenerowaliśmy tę sytuację, ale my możemy wprowadzić narzędzia osłonowe – mówi Sergiusz Kmiecik, przewodniczący Rady Miejskiej we Wrocławiu.

Sytuacja z podwyżkami za odpady dotknie także wrocławian mieszkających w spółdzielniach mieszkaniowych. Spółdzielnie, podobnie jak

Miasto Wrocław, nie mogą na tym zarabiać, a zapowiadana zmiana systemu, w związku z naliczaniem opłat od każdej osoby, pomoże uszczelnić dotychczasowy system poboru opłat.

- Jako spółdzielcy widzimy jaką politykę prowadzą firmy śmieciowe. Dotyka to także nas, czyli zarządców dla tysięcy mieszkańców w naszych spółdzielniach. Liczymy na to, że finalnie stawki będą niższe, bo po podwyżkach prądu czy gazu to kolejne wzrosty opłat, które dotyczą mieszkańców naszych spółdzielni – mówi Marek Dera, Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe. Zdaniem spółdzielców zapowiadana przez miasto zmiana systemu z naliczaniem od każdej osoby to słuszny kierunek: - Bo pomoże nam także uszczelnić system, dzięki czemu uiszczać opłaty zacząć także ci, którzy dotąd nie wykazywali dokładnie ile osób zamieszkuje ich lokal – dodaje Dera.

Zmiany cennika za wywóz odpadów to sytuacja, która dotyka także inne miasta. Od stycznia wyższe opłaty będą obowiązywać m.in. w Szczecinie czy Jeleniej Górze. Korekty cennika rozważają także inne polskie metropolie.

We Wrocławiu – w ramach systemu wywozu odpadów - znajduje się ponad 46 tys. miejsc gromadzenia odpadów i ponad ćwierć miliona pojemników na śmieci. Oznacza to ponad 11 milionów odbiorów śmieci rocznie.

Zabytkowa herbaciarnia na Partynicach znów lśni pełnią blasku



Po 115 latach od powstania (1907) zabytkowa, drewniana herbaciarnia odzyskała swój dawny blask. Najbliższe miesiące to jedyna okazja, by zobaczyć unikalny pawilon ze lśniącem, miedzianym dachem. Zgodnie z historycznym pierwowzorem pokrycie

dachu wkrótce pokryje się naturalnie szlachetną, zielonkawą patyną.

Herbaciarnia stanowi efektowny fragment parkowej architektury towarzyszącej nowemu torowi wyścigów konnych. Nowego w początkach

XX wieku. Pierwsza gonitwa na Partynicach odbyła się 5 lipca 1907 r. Swoją premierą miała wówczas herbaciarnia i zachowane do dziś w świetnym stanie kryte trybuny.

Niewielu pamięta dziś, iż pierwszy profesjonalny tor wyścigów konnych mieścił się zupełnie gdzie indziej – obejmował teren dzisiejszej Hali Stulecia i pergoli oraz część ZOO w okolicach współczesnej bramy głównej. Tor Szczytnicki działał od roku 1833. Od 1870 prowadzono na nim profesjonalne zakłady hazardowe.

Rekonstrukcja partynickiej herbaciarni objęła zarówno konstrukcję budynku (w tym mocno sfatygowane fundamenty), jak również wnętrza i detale. Romantyczna, orientalizująca budowla stała się na powrót ozdobą jednego z najpiękniejszych założeń parkowo – rekreacyjnych Wrocławia.

Herbaciarnia będzie służyć jako miejsce spotkań i przyjęć związanych z wyścigami konnymi, będzie ją można wynająć na spotkania prywatne lub filmowe.

MW

FOTO: WROCLAWSKI PORTAL.PL



Na rozwiązania czekamy do 16 stycznia 2023 (redakcja@hmn-media.pl). Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy fantastyczną, godną Mundialu piłkę marki

JAKO SPORT



KRZYŻÓWKA NA BOŻE NARODZENIE



POZIOMO: 1) statyw do choinki; 6) opiekunka do dzieci; 8) blenda cynkowa krócej; 9) narzędzie do przecinania; 10) Stolica Ghany; 12) badacz w laboratorium; 14) podstawka pod filiżankę; 21) zboże na chleb; 22) solankowa to gradiernia; 25) czapla zielonoskrzydła krócej; 27) jeden z darów Trzech Króli; 28) Dahl, autor "Charliego i fabryki czekolady"; 29) niejeden w składzie pociągu; 30) biały, na świątecznym stole; 31) słowo kończące modlitwę; 32) bohater "Odysei" Homera; 33) miasto aktorki Julii Ormond; 35) wyuczony fach, profesja; 37) śniegowa figura z marchewką i garnkiem; 39) Menuhin, wirtuoz skrzypiec; 41) szczotka do czyszczenia koni; 44) zawijanie prezentów; 47) inaczej konkurenci, przeciwnicy; 49) lwia zmarszczka inaczej; 51) obniżana w poświęconych wyprzedach; 52) pianista i gitarzysta; 53) składa się z ośmiu bitów; 54) potwał spermacetowy; 55) zimne lub sztuczne na choince; 56) imię jednego z Trzech Króli; 57) brazylijski producent samolotów; 58) gałęzie wrośnięte w deski; 59) duże stada ryb; 60) inaczej czerwony złoty, moneta; 61) pracownik naukowy krócej; 63) państwo z Tel Awiwem; 65) łączy brzegi rzeki; 66) były strzelane na Mundialu w Katarze; 67) motek włóczki inaczej; 68) rzymska bogini zorzy porannej. **PIONOWO:** 1) drzewko na choinkę; 2) Tuwim, polski poeta; 3) renifer tundrowy inaczej; 4) lęk przed kwiatami; 5) kolorowe na choince; 7) inaczej wal biały, ssak morski; 11) odwiedzi domów z gwiazdą i turoniem; 13) baśniowy Baba od czterdziestu rozbójników; 15) realny, rzeczywisty; 16) długi, gruby kij; 17) duchowny wygłaszający homilie i kazania; 18) po wtorkach; 19) ścigają się na hipodromie; 20) pierwszy krąg szyjny; 23) przepływa przez Łomżę; 24) pierwiastek As; 25) obchodzą imieniny w wigilię; 26) jedyna opera Ignacego Paderewskiego; 34) wigilia Nowego Roku; 36) duże naczynie na barszcz świąteczny; 38) Agnieszka dla przyjaciół; 40) gryka zwyczajna; 42) ręczne na drutach; 43) towar przewożony statkiem; 44) zestawy świąteczne dla potrzebujących; 45) stolica województwa świętokrzyskiego; 46) ze stolicą w Windhuk; 47) zawodniczka z najlepszym wynikiem w kraju; 48) bożonarodzeniowy stroik na drzwi; 50) niejedna ruchliwa w mieście; 51) podstawa, postument rzeźby; 53) popularna książka na prezent; 61) wiszą na choince; 62) inaczej Aktiubińsk, miasto w Kazachstanie; 64) Moore, grał Jamesa Bonda.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41 utworzą hasło krzyżówki:

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	